

Karolina Szczepaniak
Krakow University of Economics
e-mail: kszczepaniak25@wp.pl

Stosunek do własności w Polsce po 1989 roku w świetle filozofii politycznej liberalizmu

The Approach to Ownership in Poland after 1989 in the Light of the Political Philosophy of Liberalism

The political philosophy of liberalism created by Locke and Nozick treats property as a birth right, the natural right of man. The attitude to ownership in Poland is determined by the experience of individuals having been deprived of the right to property during the communist period and the restitution of property rights in the post-communist era. The guidelines of the liberal concept of property refer in the text to contemporary phenomena of attitudes to property in the area of spatial economy and the housing market. The paper attempts to indicate the need to re-define contemporary attitudes to property.

Keywords: property, liberalism, political transformation, *homo sovieticus*, property rights, absolutism

JEL Classification: N34

1. Wprowadzenie

Przywrócenie własności prywatnej w Polsce po 1989 roku miało szerokie implikacje ekonomiczne i społeczne. Dzisiejszy stosunek do posiadania jest wypadkową antropologicznego i aksjologicznego wymiaru procesu pozbawienia człowieka własności i jej późniejszej restytucji.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie stosunku Polaków do własności prywatnej, który został zdeterminowany ponadczterdziestoletnim funkcjonowaniem systemu komunistycznego oraz wskazanie na potrzebę jego redefinicji. Punktem wyjścia do rozważań jest zdefiniowanie pojęcia „własność” oraz analiza

koncepcji powstawania własności, wariantów jej ograniczenia, a także zasad sprawiedliwego podziału dóbr w myśli J. Locke'a oraz R. Nozicka. Kolejnym etapem jest odczytanie filozoficznego znaczenia własności w życiu człowieka w kontekście istnienia i demontażu systemu komunistycznego. Pozwoli to na szersze spojrzenie na niektóre ze współczesnych zjawisk gospodarowania w przestrzeni oraz funkcjonowania rynku mieszkaniowego, dla których podstawą jest koncepcja własności.

2. Interdyscyplinarność pojęcia własności

Własność jest jednym z podstawowych elementów konstrukcji porządku społecznego, gospodarczego, politycznego. Pojęcie własności ma charakter interdyscyplinarny i zajmuje miejsce w wielu dziedzinach badawczych. Dla nauk prawnych punktem wyjścia przy określaniu własności jest stosunek ludzi do rzeczy, czyli podmiotu do przedmiotu własności, gdzie podmiotem są osoby fizyczne, prawne, a przedmiotem są rzeczy. Własność w sensie prawnym to wyłączność posiadania, użytkowania, rozporządzania rzeczą¹, co wskazuje na jej ujmowanie w kategoriach władzy nad przedmiotem własności². W sensie socjologicznym własność rozumiana jest jako względnie trwałe stosunki między ludźmi związane z prawną kategorią własności lub z pozaprawnym wykonywaniem pewnych czynności wobec rzeczy i związanych z tym działań wobec ludzi³.

Na gruncie ekonomii mówi się o własności środków produkcji jako o „zasadzie organizacyjnej”⁴, decydującej o całokształcie stosunków dystrybucji i produkcji w społeczeństwie. W świetle tej perspektywy wyróżnia się⁵:

- (1) własność prywatną: kapitalistyczną, drobno wytwórczą (rodzin nieza-trudniających pracowników), pracowniczą (akcjonariat pracowniczy),
- (2) własność publiczną: państwową, komunalną.

3. Własność w filozofii politycznej liberalizmu

3.1 Ujęcie Johna Locke'a

Koncepcja własności została przedstawiona w filozofii politycznej stworzonej przez angielskiego myśliciela Johna Locke'a, nazwanego później ojcem liberalizmu. Locke pisał prace w drugiej połowie XVII w. w ogarniętej społecznymi nie-

¹ Z. Mierzwa, *Pojmowanie własności. Aspekty prawne i ekonomiczne*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 2007, nr 733, s. 65–74.

² S. Kozyr-Kowalski, *Zasady socjologicznej analizy własności*, <http://www.staff.amu.edu.pl/~kozyr/wlasnosc.htm> (data dostępu: 2.02.2016).

³ S. Grzelak, *Uwagi na temat pojęcia „własność”* [w:] *Własność prywatna*, red. T. Wawak, Wyd. Informacji Ekonomicznej, Kraków 1993, s. 263.

⁴ S. Lis, *Własność jako kategoria ekonomiczna* [w:] *Własność*, red. T. Wawak, Wyd. Informacji Ekonomicznej, Kraków 1990, s. 46.

⁵ *Podstawy ekonomii*, red. R. Milewski, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 26.

pokojami Anglii. Filozof stworzył koncepcję własności opartą na prawach natury i uczynił posiadanie własności prywatnej głównym prawem jednostki, podstawą wolności. Uznawał ograniczenie własności m.in. przez dobro ogółu oraz prawo.

Locke wywodził prawo własności z teorii praw natury. Koncepcja praw natury była dominującym systemem filozoficznym XVII i XVIII wieku. Odnosi się ona do okresu, w którym ludzie kierowali się wyłącznie normami prawa natury i nie byli jeszcze połączeni więzami społecznymi i państwowymi. Locke określa go stanem natury. Można go przyrównać do organizacji społeczeństwa pierwotnego, pozbawionego pieniądza i ograniczeń w stosunku do ziemi. Wyłonienie państwa następuje poprzez umowę społeczną, czyli akt dobrowolnego zrzeczenia się wszystkich ludzi i powołania władzy zwierzchniej⁶.

Koncepcje Locke'a mają podłoże teologiczne. Warunkiem istnienia praw natury jest wola Stwórcy⁷. Locke wyróżnił dwa rodzaje własności: własność rzeczy i własność siebie (*self-property*), różniące się sposobem powstania, jednak stanowiące przyrodzone prawa człowieka. Określać je można odpowiednio własnością w ujęciu węższym i szerszym⁸.

Własność w ujęciu węższym odnosi się do własności rzeczy i ma początek w porządku przedkontraktualnym, czyli stanie rzeczy stworzonym przez Boga, który nadał ludziom świat we wspólne władanie⁹. Oprócz świata, człowiek otrzymał też od Boga rozum, dla *zapewnienia sobie w życiu największych korzyści i wygod*¹⁰. Locke uważa, że wobec tego musiało pojawić się „zawłaszczenie” części świata fizycznego, dokonane przez człowieka dla osiągnięcia korzyści¹¹. Własność, w rozumowaniu filozofa, była zatem naturalnym rezultatem rozumnej działalności człowieka. Tę rozumną działalność stanowiła praca.

*Podobnie też ambra należy do tego, kto ją swą pracą wydobyl ze wspólnego stanu natury, w jakim uprzednio pozostawała, i stała się własnością tego, kto zadal sobie ten trud*¹².

Poprzez wydobycie przez człowieka rzeczy z tego, co wspólne (własność poprzez pracę) następuje przejście ze stanu natury do umowy społecznej. Locke nadaje pracy człowieka potężną rolę kreującą, z jednej strony ustanawiającą posiadanie, z drugiej umożliwiającą wstąpienie na wyższy poziom egzystencji – rozwój.

Własność w ujęciu węższym jest zatem rezultatem naturalnego dążenia człowieka do organizacji przestrzeni, w której egzystuje, i dokonuje się w procesie pracy. Prowadzi do rozwoju, który można rozumieć jako komplikację stosunków społecznych, konieczność ich skodyfikowania oraz ochrony przez powołaną do tego instytucję – państwo.

⁶ J. Justyński, *Historia doktryn polityczno-prawnych*, Wyd. POZKAL, Toruń 2004, s. 220.

⁷ J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992.

⁸ M. Kuniński, *Własność i wolność*, <http://www.omp.org.pl/stareomp/indexcff1.php?module=subjects&func=viewpage&pageid=451> (data dostępu: 3.02.2016).

⁹ J. Locke, op. cit., s. 180.

¹⁰ Ibidem, s. 181.

¹¹ Ibidem, s. 180–198.

¹² Ibidem, s. 183.

Własność w szerszym ujęciu czyni przedmiotem i podmiotem tej własności człowieka – człowiek, rodząc się, jest uprawniony do zachowania samego siebie (*self-ownership*):

Mimo że ziemia i wszystkie niższe istoty są wspólne wszystkim ludziom, to jednak każdy człowiek dysponuje własnością swej osoby. Nikt nie ma do niej żadnego uprawnienia poza nim samym. Możemy więc powiedzieć, że praca jego ciała i dzieło jego rąk słusznie należą do niego¹³.

Własność owoców pracy człowieka wynika zatem z zakorzenionej w jego je-
stestwie własności siebie samego. Własność siebie w pełni realizuje się w sprzę-
żeniu z rozumnym działaniem, pojmowanym jako zarządzanie swoją materialną
własnością – wyodrębnioną w procesie pracy. Odbywa się to w ramach państwa
prawa, powołanego do ochrony obydwu – własności prywatnej oraz własności
swojego „ja” – utożsamianej z wolnością wewnętrzną człowieka. W myśl tego
rozumowania oddzielenie człowieka od tego, co dlań naturalne i przyrodzone,
dysponowania sobą i swoim majątkiem, jest równoznaczne ze zniewoleniem.

Locke uznaje jednak ograniczenia w stosunku do własności. W przypadku
własności prywatnej przede wszystkim podkreśla adekwatność posiadania do
potrzeb: *Ktoś może tak dalece posługiwać się tym, co pożyteczne dla jego życia,
dopóki tego nie zniszczy¹⁴.*

Poprzez zniszczenie rozumie tutaj marnotrawstwo lub destrukcję tego, co
mogłoby stanowić korzyść dla innych. Locke dopuszcza ograniczenie własności
w momencie, gdy ma miejsce niezgodne z zamiarem Boskim psucie rzeczy.

Ograniczenie praw własności w odniesieniu do własności wspólnej wiąże się
u Locke’a z tzw. umową praw gruntowych. Filozof uważa za słuszne istnienie
przestrzeni, której nikt nie może ogrodzić i wyłączyć ze wspólnej całości, na zasa-
dach obowiązujących w stanie natury. Grunt stanowiący własność wspólną przed-
stawia wartość ze względu na możliwość korzystania z niego przez wspólnotę.
Jest on nienaruszalny, ponieważ chroni go prawo¹⁵. Koncepcja państwa Locke’a
wskazuje jednak nie na ograniczenie wolności człowieka poprzez prawo, a na
pełne jej zaistnienie w ramach prawa. Porządek prawny jest rezultatem rozumno-
ści człowieka, dążącego do realizacji własnego interesu, przy poszanowaniu inte-
resu ogółu.

Istotnym zagadnieniem poruszonym przez oświeceniowego filozofa
w związku z rozważaniami nad własnością jest sprawiedliwość. Zdaniem Locke’a,
porządek przedkontraktualny cechował sprawiedliwy podział – człowiek posiadał
tyle, ile potrzebował do życia. Zasoby były wówczas nieograniczone. Kryteria
podziału stanowiły ludzka praca i wygoda życia¹⁶.

¹³ Ibidem, s. 180–181.

¹⁴ Ibidem, s. 184.

¹⁵ Ibidem, s. 186.

¹⁶ Ibidem, s. 187.

W społeczeństwie na wyższym stadium rozwoju dostęp do dóbr podlega podziałowi. Filozof twierdzi, że człowiek w procesie pracy zawłaszcza dobra i jest ich jedynym właścicielem *tam, gdzie pozostają jeszcze dla innych nie gorsze dobra wspólne*¹⁷. Oznacza to, że wejście w posiadanie czegoś jest moralnie słuszne, jeżeli nie pogarsza sytuacji innych ludzi. Warunek ten został później nazwany klauzulą (*proviso*) Locke'a¹⁸.

W literaturze i myśli inspirowanej koncepcją oświeceniowego filozofa można odnaleźć rozbieżne interpretacje jego poglądów na sprawiedliwość społeczną. Według marksistowskich myślicieli, Locke opowiadał się za egalitaryzmem. Według T. Dzięgiela, Locke opowiadał się za indywidualizmem i wolnością gospodarczą, i uznawał związane z tym nierówności¹⁹.

3.2 Ujęcie Roberta Nozicka

Amerykański filozof Robert Nozick nawiązał do koncepcji własności Locke'a w XX wieku. Był on teoretykiem libertarianizmu, nurtu uznawanego za nowoczesną formę liberalizmu, uznającego nienaruszalność własności prywatnej. Nozick starał się rozpoznać sprawiedliwy układ relacji między jednostką a państwem. Stworzył koncepcję sprawiedliwych udziałów, czyli podziału zasobów w oparciu o sprawiedliwe i spontaniczne procesy wymiany. Jest ona też nazywana teorią sprawiedliwego posiadania, sprawiedliwości udziałów lub teorią uprawnień (*entitlement theory*)²⁰. Filozof postulował istnienie państwa minimalnego, nieograniczającego wolności dysponowania rzeczą przez człowieka.

Punktem wyjścia dla swoich rozważań Nozick uczynił koncepcję samoposiadania Locke'a, którą pozbawił teologicznych skojarzeń. Zdaniem Nozicka, jednostka ma moralne prawo do posiadania własności prywatnej ze względu na podstawowe, przysługujące człowiekowi z natury, prawo do posiadania siebie samego; ciała, talentów, uzdolnień i pracy²¹. Nozick używa pojęcia *self-ownership* do określenia samoposiadania, w odróżnieniu od stosowanego przez Locke'a *self-property*, oznaczającego „własność w swej własnej osobie”.

Nozick zastanawia się nad powstawaniem własności, czyli wchodzeniem w posiadanie. U Locke'a odbywało się to w procesie pracy, czyli zawłaszczania części nieograniczonych dóbr poprzez ich uprawę. We współczesnym Nozickowi społeczeństwie rozwiniętym, w którym dobra są ograniczone i większość z nich ma już właścicieli, koncepcja powstawania własności Locke'a wymaga ponownego rozważenia.

¹⁷ Ibidem, s. 182.

¹⁸ R. Nozick, *Anarchia, państwo, utopia*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2010, s. 213.

¹⁹ T. Dzięgiel, *Prawo do własności prywatnej*, „Diametros – An Online Journal of Philosophy” 2005, nr 4, s. 1–11, <http://www.diametros.iphils.uj.edu.pl/index.php/diametros/article/download/96/73>, doi: <http://dx.doi.org/10.13153/diam.4.2005.96> (data dostępu: 3.02.2016).

²⁰ R. Nozick, op. cit.

²¹ B. Kalicka-Diakon, *Robert Nozick: Zasada samoposiadania i państwo*, <http://mises.pl/blog/2012/06/30/kalicka-diakon-robert-nozick-zasada-samoposiadania-i-panstwo/> (data dostępu: 15.02.2016).

Dla wyjaśnienia powstawania własności prywatnej i jej umocowania jako sprawiedliwej zasady organizacji społeczeństwa Nozick odwołuje się do klauzuli Locke'a. Filozof wyróżnia słabszy i mocniejszy wariant warunku (*proviso*) Locke'a, gdzie mocniejszy daje się stosować tylko w sytuacji nieograniczonej ilości wolnych dóbr. Wariant słabszy *proviso* ma zastosowanie w sytuacji, gdy dobra są ograniczone, czyli w warunkach współczesnych myślicielowi²².

Nozick wyróżnia dwie konsekwencje wejścia przez jednostkę w posiadanie. Pierwszą jest pozbawienie innej osoby możliwości poprawienia swojej sytuacji poprzez uwłaszczenie się (wskutek ograniczoności dóbr). Druga konsekwencja wskazuje na pozbawienie innej osoby czegoś, czego przedtem mogła używać (ograniczenie wolności do dysponowania dobrami wspólnymi)²³. Mocniejsze *proviso* czyni pierwszy i drugi wariant niedozwolonym. Słabsze *proviso* Locke'a dopuszcza wariant pierwszy i wyklucza drugi.

W społeczeństwie rozwiniętym wchodzenie w posiadanie, którego rezultatem jest ograniczenie innej możliwości uwłaszczenia się, jest uzasadnione. Nozick interpretuje klauzulę Locke'a przez pryzmat założenia o *pozostawianiu dość i nie gorszych dóbr*, nie zaś jako postulat egalitaryzmu²⁴. Podkreśla znaczenie możliwości rozporządzania własnością i decydowania o efektywnym jej wykorzystaniu jako elementów pożądaných ze społecznego punktu widzenia:

Własność prywatna zwiększa produkt społeczny, oddając środki produkcji w ręce tych, którzy mogą ich użyć w sposób najbardziej efektywny, zachęca do eksperymentów, gdyż w sytuacji kontrolowania zasobów przez wielu niezależnych ludzi wypróbowanie nowego przemysłu nie wymaga zgody jednego człowieka ani jakiegś jednej wąskiej grupy ludzi, własność prywatna umożliwia ludziom decydowanie o strukturze i rodzaju ryzyka, które chcą ponieść, prowadząc do specjalizacji w obszarze ponoszenia ryzyka, własność prywatna zabezpiecza los przyszłych pokoleń, skłaniając niektórych do powstrzymania się przed teraźniejszą konsumpcją; zapewnia zróżnicowane możliwości zatrudnienia ludziom niepopularnym, którzy nie muszą przekonywać do siebie jednej osoby czy jednej wąskiej grupy osób²⁵.

Zdaniem Nozicka, własność prywatna stanowi podstawę dobrobytu społecznego – zwiększa efektywność, nowatorstwo, inicjatywność, przedsiębiorczość, racjonalne zachowanie, myślenie perspektywiczne. Przywodzi to na myśl koncepcję przyczyn bogactwa narodu Adama Smitha, który uznawał nierówność podziału kapitału w społeczeństwie za uzasadnioną. Skoncentrowanie kapitału w rękach przedsiębiorców stanowiło czynnik rozwojowy gospodarki i społeczeństwa²⁶.

²² J. Miklaszewska, *Libertariańskie koncepcje wolności i własności*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1994, s. 30.

²³ R. Nozick, op. cit., s. 211.

²⁴ Ibidem, s. 212.

²⁵ Ibidem, s. 211.

²⁶ H. Landreth, D.C. Colander, *Historia myśli ekonomicznej*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 96.

Uzasadnieniem dla ograniczenia prawa własności u Locke'a było kryterium zepsucia rzeczy – niezgodnie z zamiarem Boskim marnotrawstwo dóbr. Ograniczeniem mogło być także dobro ogółu oraz prawo, czyli przyjęta w drodze umowy społecznej struktura zasad, odzwierciedlająca prawa natury.

Nozick uznaje uzasadnione moralnie ograniczenia własności prywatnej. Istnieją okoliczności w odniesieniu do zawłaszczania, które włączają klauzulę Locke'owską. Człowiekowi nie wolno zawłaszczyć dóbr niezbędnych do życia innym – źródła wody na pustyni czy wyspy, która stanowi schronienie dla rozbitka²⁷. Ograniczenie prawa własności u Nozicka jest jednak niewielkie. Własność oznacza u niego niemal całkowitą swobodę dysponowania rzeczą, fizyczne jej posiadanie.

*Jednostki mają prawa i są rzeczy, których ani żadna osoba, ani żadna grupa nie może nikomu zrobić (bez naruszenia jego praw). Prawa te są tak silne i daleko sięgające, że powstaje pytanie: co, jeśli cokolwiek, wolno państwu i jego funkcjonariuszom? Jak wiele miejsca prawa jednostki pozostawiają dla państwa?*²⁸

Nozick krytykuje ograniczanie prawa własności przez państwo. Twierdzi, że pełna realizacja własności jest możliwa tylko w ramach państwa minimalnego²⁹.

Postulat państwa minimalnego jest związany z teorią sprawiedliwego posiadania. Nozick, posługując się *proviso* Locke'a, twierdzi, że sprawiedliwe nabywanie i przekazywanie własności, uzupełnione o zasadę naprawiania wyrządzonych krzywd, stanowi wystarczającą podstawę sprawiedliwej organizacji stosunków własnościowych w społeczeństwie. Stąd wszelkie próby ingerencji państwa w proces swobodnego przepływu własności, podejmowane w oparciu o jakąś zasadę (krytyka państwa opiekuńczego zarówno w wersji liberalnej, jak i socjalistycznej), są bezcelowe. Spontaniczność procesów wymiany można ograniczyć jedynie siłą³⁰.

Przewrotność koncepcji Nozicka polega na domaganiu się uzasadnienia praw państwa w stosunku do jednostki, nie jednostki w stosunku do państwa. 300 lat od publikacji *Dwóch traktatów o rządzie* Locke'a, w których wywodził on z praw natury prawo człowieka do posiadania rzeczy i siebie samego, Nozick nie uważa już za potrzebne udowadnianie prawa człowieka do niepodlegania państwu. Inaczej, filozof domagał się definicji i uzasadnienia ingerencji władz państwowych w życie jednostki³¹.

²⁷ R. Nozick, op. cit., s. 215.

²⁸ Ibidem, s. 5.

²⁹ J. Miklaszewska, op. cit., s. 31.

³⁰ Ibidem, s. 34.

³¹ Ibidem, s. 35.

4. Pojmowanie własności w postkomunistycznej Polsce i jego przestrzenne implikacje

Od końca drugiej wojny światowej do 1989 roku w Polsce funkcjonował ustrój komunistyczny oparty na gospodarce centralnie sterowanej, dającej prymat własności państwowej nad własnością prywatną. W myśl doktryny socjalistycznej człowiekowi odebrano prawo do posiadania i dysponowania rzeczami, a własność czynników produkcji miała być uspołeczniona. Zmiany ustrojowe po 1989 roku umiejscowiły własność prywatną i jej ochronę w centrum nowo tworzonych aktów prawnych. Przywracając wolność gospodarczą, wolny rynek, wolność jednostki, dokonano polityczno-gospodarczego odejścia od komunizmu.

Przytoczone rozważania Locke'a i Nozicka dotyczą natury własności, procesu jej powstawania, możliwości ograniczenia, a także sprawiedliwego porządku społecznego konstruowanego w oparciu o prawo do posiadania. Obydwaj filozofowie uznają posiadanie za przyrodzone, zakorzenione w naturze człowieka dążenie i czynią je podstawą jego wolności. Socjalizm zanegował to prawo poprzez uspołecznienie własności. Ideą tego systemu było stworzenie społeczeństwa pozbawionego nierówności, wynikających z wyzysku klasy robotniczej przez klasę posiadającą środki produkcji. Pozbawienie własności prywatnej miało przesunąć siłę ciężkości z „mieć” na „być”, doprowadzić do powstania „człowieka uspołecznionego”. Człowiek miał pokonać „mieć”, a także „mieć siebie”³².

Produktem komunizmu był człowiek zniewolony. Jego „ja” zostało podporządkowane celom systemu, niebędącym jego własnymi celami³³. Przez ponad 40 lat jednostka funkcjonująca w komunizmie wykształciła różne mechanizmy pozwalające na przetrwanie: stała się klientem komunizmu³⁴, przyjęła barwy ochronne³⁵, podwójną moralność³⁶. Konstrukcje tych postaw, pozwalających na egzystencję w warunkach wynaturzenia, głęboko utkwily w człowieku, determinując obecny stosunek do posiadania oraz do posiadania siebie. Mentalność człowieka zniewolonego, zdaniem ks. Józefa Tischnera, cechuje *ciągłe podnoszenie oczu do góry, w celu chwytania nowych objawień* oraz skłonność przeciwna, *ciągłe tupanie nogami, na widok wszystkiego, co spływa z góry*³⁷. Człowiek zniewolony umiejscawia źródło zadowolenia czy frustracji poza sobą, swoim „ja”, podczas gdy to on sam jest źródłem tych emocji i środkiem do ich przezwyciężenia.

Według Locke'a, w procesie pracy ustanawiana jest własność, co stwarza warunki dla rozwoju człowieka i społeczeństwa. W komunizmie dokonano redefinicji pojęcia pracy. Uczyniono z niej iluzję. Praca stała się wyrazem planu, będącego wcieleniem racjonalności dziejów – czym w religii jest Opatrzność, tym w komunizmie był plan. Plan to Opatrzność zlaicyzowana³⁸. Plan zastąpił rozum-

³² J. Tischner, *Etyka solidarności oraz Homo sovieticus*, Wyd. Znak, Kraków 2005, s. 153.

³³ E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, Wyd. Czytelnik, Warszawa 2005, s. 116.

³⁴ J. Tischner, op. cit., s. 141.

³⁵ *Barwy ochronne*, reż. Krzysztof Zanussi, Polska 1977.

³⁶ C. Miłosz, *Zniewolony umysł*, Wyd. Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1989.

³⁷ J. Tischner, op. cit., s. 151.

³⁸ *Ibidem*, s. 141.

ność człowieka, która tworzyła wcześniej wartość poprzez gospodarowanie. Stosunek człowieka do pracy w komunizmie przestał być swoistym *sacrum*. Proces pracy został zdeprawowany, pozbawiony znaczenia w wyniku odebrania prawa do własności jej rezultatów. Gwarancja pracy i wynagrodzenia bez względu na efekty i poniesiony trud pozbawiła jej roli kreatora rozwoju.

Własność u Locke'a była efektem rozumnej działalności człowieka – pracy. U Nozicka własność jest efektem sprawiedliwej wymiany, mającej na uwadze także dobro innych. Obecnie, mając na względzie przyczyny kryzysu ekonomicznego, wydaje się, że można mówić o wypaczeniu pojęcia pracy i własności zarówno w odniesieniu do socjalizmu, jak i kapitalizmu.

Współcześnie popularnym sposobem nabywania jest kupno na kredyt. Oznacza to, że praca nie tyle ustanawia własność, co daje jej przyrzeczenie w przyszłości. Innym aspektem tego problemu jest utożsamianie własności z wolnością oraz ranga nadawana tego typu transakcjom; kojarzenie ze wstąpieniem w dojrzałość oraz społeczny wyznacznik pozycji majątkowej. Takie podejście może stanowić ślepy zaułek ze względu na cechy polskiego rynku mieszkaniowego, m.in. pozbawiony skrupułów stosunek deweloperów do klientów czy wady państwowego programu dopłat do mieszkań dla młodych, którego głównym beneficjentem są banki³⁹.

Zjawisko to ma także szerszy wymiar. W świetle teorii Locke'a utożsamianie własności z wolnością może być słuszne, jeżeli ma początek we własności siebie samego oraz jeśli jest owocem produktywności człowieka. Powszechnie wiadomo, że jednym ze źródeł kryzysu ekonomicznego 2008 roku była wzmożona akcja kredytowa na rynku nieruchomości. Ludzie nieposiadający pracy, aktywów, dochodu wchodzili w posiadanie, często nieadekwatne do możliwości finansowych.

Ograniczenie własności u obydwóch filozofów jest związane ze sprawiedliwym podziałem dóbr. Locke pisze o nienaruszalności praw gruntowych – czyli niemożności zawłaszczenia części chronionej prawem całości, ponieważ naruszałoby to swobodę innych do korzystania z nich. Nozick czyni podstawą sprawiedliwej organizacji stosunków społecznych sprawiedliwe nabywanie i przekazywanie własności, uzupełnione o zasadę naprawy wyrządzonych krzywd. Zarządzanie własnością ma wymiar moralny, zakładający niepogarszanie sytuacji innych.

W komunizmie człowiek, nie mogąc posiadać, zaczął używać i przestał szanować dobro wspólne – w końcu ten, kto używa, nie posiada, ale jednak posiada, bo zaspokaja potrzeby, a czyż nie o to chodzi istotnie, która wierzy, że jest wielkim zestawem potrzeb?⁴⁰ Sytuacja tej dwoistości ukształtowała wypaczony stosunek do dobra wspólnego, nieprzedstawiającego wartości (wykluczenie własności), jednak pozwalającego na korzystanie z niego. *Homo sovieticus nie zna różnicy między swym własnym interesem a dobrem wspólnym. Dlatego może podpalić katedrę, byle sobie przy tym ogniu usmażyć jajecznicę*⁴¹.

³⁹ F. Springer, *13 pieter*, Wyd. Czarne, Wołowiec 2015.

⁴⁰ J. Tischner, op. cit., s. 188–189.

⁴¹ Ibidem, op. cit., s. 145.

W zagospodarowaniu przestrzennym funkcjonuje wiele zjawisk będących konsekwencją deformacji pojęcia własności w komunizmie i związanych z nadawaniem własności prywatnej rangi *sacrum*. Mówi się o „absolutyzacji” prawa własności w stosunku do dobra wspólnego⁴² oraz upowszechnieniu zasady „co nie zabronione, to dozwolone”. Postulat ładu przestrzennego, będącego jednym z priorytetów planowania przestrzennego, czyli *takiego ukształtowania przestrzeni, które tworzy harmonijną całość oraz uwzględnia w uporządkowanych relacjach wszelkie uwarunkowania i wymagania funkcjonalne, społeczno-gospodarcze, środowiskowe, kulturowe, kompozycyjno-estetyczne*⁴³, pozostaje martwy. Usankcjonowany prawem jest brak odpowiedzialności jednostki za wpływ jej działań na położenie innych ludzi.

Przykładem absolutyzacji prawa własności w przestrzeni jest tzw. szyldoza, czyli krzykliwe, niekorespondujące z otoczeniem i zazwyczaj nielegalne oznaczenie lokalizacji działalności gospodarczej, będące, w przekonaniu niektórych, wyrazem jej swobody⁴⁴. Problem stanowi też lokalizowanie przez deweloperów osiedli na działkach pozbawionych infrastruktury dojazdowej lub terenach, na których konieczność dodatkowych inwestycji infrastrukturalnych stanowi zagrożenie dla harmonii istniejących rozwiązań⁴⁵. Widoczne w krajobrazie przedmieść bloki graniczące z pastwiskiem są przykładem tej działalności. Koszty związane z obsługą infrastrukturalną ponosi najczęściej gmina. Taka działalność budowlana odbywa się zazwyczaj na podstawie decyzji o warunkach zabudowy i dotyczy obszarów, dla których nie uchwalono planu miejscowego⁴⁶, co wskazuje także na słabość polskich regulacji.

Innym przykładem zakłócenia przestrzeni wspólnej są osiedla zamknięte. Powstające w centrum miast płoty oddzielają przestrzeń „uprzywilejowaną”, „bardziej komfortową”, od tej, do której dostęp mają wszyscy. W ten sposób odbywa się współczesna segregacja. Zjawisko to wskazuje na wzmoczoną chęć ochrony własności w momencie, gdy człowiek ma już do niej prawo. W ramach osiedli formują się wspólnoty, które wykazują dbałość o ogrodzone dobro wspólne. Istnienie osiedli zamkniętych jest jednak zagrożeniem dla integralności tkanki miejskiej i przeszkodą dla procesów rewitalizacji (np. poprzez pozytywną gentryfikację), których beneficjentami byłaby zbiorowość, a nie wyróżniona garstka.

⁴² B. Koliński, *Kultura planowania przestrzennego*, <http://ucbs.uw.edu.pl/wp-content/uploads/Kolipins.KulturaAutor.POPR...pdf>, (data dostępu: 3.02.2016); M. Kaczmarczyk, *Wstęp do socjologicznej teorii własności*, Wyd. Oficyna Naukowa, Warszawa 2006, s. 32; A. Jędraszko, *Zagospodarowanie przestrzenne w Polsce – drogi i bezdroża regulacji ustawowych*, Wyd. PLATAN, Warszawa 2005.

⁴³ Ustawa z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, Dz.U. 2015, poz. 199, z późn. zm., art. 2, ust. 1.

⁴⁴ F. Springer, *Wanna z kolumnadą. Reportaże o polskiej przestrzeni*, Wyd. Czarne, Wołowiec 2013.

⁴⁵ D. Hołuj, A. Hołuj, *Mechanisms of densification of the city in the neoliberal economy – a case study: the surroundings of the eastern part of the former airport runway Rakowice-Czyżyny in Cracow*, „Bulletin of Geography. Socio-economic Series” 2015, nr 27, s. 81–93, doi: <http://dx.doi.org/10.1515/bog-2015-0006>; F. Springer, op. cit., s. 13.

⁴⁶ Ustawa z dnia 27 marca 2003, op. cit., art. 4, ust. 2.

Ciekawe jest to, że głównym argumentem za powstawaniem osiedli zamkniętych w Polsce jest dążenie do podwyższenia bezpieczeństwa ich mieszkańców. Natomiast w Berlinie, w którym wskaźniki przestępczości są wyższe niż w Warszawie, funkcjonuje zaledwie jedno takie osiedle i to na obrzeżach miasta. W Warszawie w 2004 roku było ich ponad 400⁴⁷.

Kolejną ilustrację stosunku do własności w postkomunistycznej Polsce stanowiło funkcjonowanie Komisji Majątkowej. Organ ten został stworzony w 1989⁴⁸ roku (działał przez 22 lata) w celu zadośćuczynienia Kościołowi za utratę majątku znacjonalizowanego w PRL-u. Komisja składała się z przedstawicieli państwa oraz Kościoła i rozstrzygała o przejmowaniu własności nieruchomości na wniosek strony kościelnej w drodze postępowania regulacyjnego. Postępowanie to miało charakter sądu polubownego⁴⁹, co determinowało jego jednoinstancyjny charakter⁵⁰ oraz oznaczało brak możliwości odwołania się od podjętych decyzji, mających moc prawną równą wyrokowi sądu państwowego. Prace prowadzone były w trybie niejawnym, bez nadzoru i kontroli typowych dla postępowania administracyjnego. Formalną kontrolę nad pracami Komisji Majątkowej sprawowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Z przyznanych w związku z tym uprawnień najważniejszym była możliwość wyznaczania członków komisji, będących reprezentacją strony rządowej. Przywilej ten nie został wykorzystany przez żadnego ze sprawujących urząd ministrów.

Procesowi rewindykacji mienia kościelnego towarzyszyło wiele naruszeń i poczucie niesprawiedliwości. Przejęte nieruchomości były zazwyczaj natychmiast odsprzedawane z zyskiem dla deweloperów i bez względu na los mieszkańców. Do dziś nierozstrzygnięta pozostaje kwestia poprawności prowadzonych postępowań oraz manipulacji na korzyść osób trzecich przez przedstawiciela Kościoła ds. Komisji Majątkowej⁵¹. Funkcjonowanie Komisji Majątkowej, uprawniającej do pozbawiania własności, stało się, mimo odwrotnego zamysłu, symbolicznym powrotem do praktyk PRL-u, podporządkowujących jednostkowy los arbitralnie wydawanym decyzjom uprawnionych organów. W konsekwencji pojawiły się zarzuty niedostatecznej kontroli oraz braku zaangażowania w prace komisji ze strony państwa, a także krytyka postawy Kościoła, który u progu rozwoju polskiego kapitalizmu miał szansę do nauki społecznej i dania pozytywnego przykładu stosunku do własności.

⁴⁷ F. Springer, op. cit., s. 156.

⁴⁸ Ustawa z dnia 17 maja 1989 roku o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 1989, Nr 29, poz. 154.

⁴⁹ Uchwała Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 czerwca 1992 roku. Sygn. akt W. 11/91, Dz.U. 1992, nr 52, poz. 250.

⁵⁰ J. Kuciński, Z. Trzciniński, *Prawo gospodarcze. Podręcznik dla studentów ekonomii i zarządzania*, Wyd. C.H. BECK, Warszawa 2002, s. 79.

⁵¹ M.in. M. Pietraszewski, M. Kowalski, P. Głuchowski, „Tata” i siostry, http://wyborcza.pl/1,76842,8522184,Tata_i_siostry.html (data dostępu: 16.02.2016); T. Szymborski, *Komisja Majątkowa i służby specjalne. Z afery uchodzi powietrze. Napompowany balon peka*, <http://wpolityce.pl/polityka/132614-komisja-majatkowa-i-sluzby-specjalne-z-afery-uchodzi-powietrze-napompowany-balon-peka> (data dostępu: 16.02.2017).

5. Podsumowanie

Zmiany lat 90., związane z przekierowaniem gospodarki z centralnie sterowanej na kapitalistyczną, uczyniły własność prywatną zasadą ustrojową, instytucją prawną i elementem regulacji praw człowieka. Ze względu na ograniczenie możliwości zaspokajania potrzeby posiadania w komunizmie po upadku systemu nastąpiła gorączka konsumpcyjna.

Koncepcja „niewidzialnej ręki rynku”⁵², uznana za jedną z charakterystyk liberalizmu, mająca przekuć egoistyczny interes w dobro ogółu, nie działa w dziedzinie gospodarki przestrzennej, gdzie interes wspólnoty nadal potrzebuje wsparcia ze strony regulacyjnej. Ostatni kryzys udowodnił, że także na gruncie ekonomii podniesienie własności prywatnej i związanej z nią wolności rozporządzania rzeczą do rangi nienaruszalnego prawa człowieka prowadzi do dysfunkcji. W jednym i drugim przypadku cenę płaci zbiorowość.

28 lat po transformacji ustrojowej nadal obserwuje się skutki odwrócenia znaczeń, których dokonał komunizm. Zmiany mechanizmów funkcjonowania potrzebują ewolucji głęboko zakorzenionych nawyków i przekonań. Wymagają czasu, zmiany pokoleniowej, może nawet więcej. Józef Tischner twierdził, że upadek komunizmu nie przynosi końca *homo sovieticus*. Jednostka ta przerzuca bowiem na kapitalizm rozbudzone przez poprzedni system pragnienia rajy na ziemi, obietnicę zaspokajania potrzeb. *Jest to niewolnik, który po wyzwoleniu się z jednej niewoli czym prędzej szuka sobie drugiej*⁵³. Ważne jest zatem przywrócenie własności jej filozoficznego znaczenia. Tak w kontekście naprawy zniszczeń wyrządzonych przez komunizm, jak i przez obecny system.

Bibliografia

- Barwy ochronne*, reż. Krzysztof Zanussi, Polska 1977.
- Dzięgiel T., *Prawo do własności prywatnej*, „Diametros – An Online Journal of Philosophy” 2005, nr 4, s. 1–11, <http://www.diametros.iphils.uj.edu.pl/index.php/diametros/article/download/96/73>, doi: <http://dx.doi.org/10.13153/diam.4.2005.96>.
- Fromm E., *Ucieczka od wolności*, Wyd. Czytelnik, Warszawa 2005.
- Grzelak S., *Uwagi na temat pojęcia „własność”* [w:] *Własność prywatna*, red. T. Wawak, Wyd. Informacji Ekonomicznej, Kraków 1993.
- Hołuj D., A. Hołuj, *Mechanisms of densification of the city in the neoliberal economy – a case study: the surroundings of the eastern part of the former airport runway Rakowice-Czyżyny in Cracow*, „Bulletin of Geography. Socio-economic Series” 2015, nr 27, s. 81–93, doi: <http://dx.doi.org/10.1515/bog-2015-0006>.
- Jędraszko A., *Zagospodarowanie przestrzenne w Polsce – drogi i bezdroża regulacji ustawowych*, Wyd. PLATAN, Warszawa 2005.

⁵² H. Landreth, D.C. Colander, op. cit., s. 92.

⁵³ J. Tischner, op. cit., s. 141.

- Justyński J., *Historia doktryn polityczno-prawnych*, Wyd. POZKAL, Toruń 2004.
- Kaczmarczyk M., *Wstęp do socjologicznej teorii własności*, Wyd. Oficyna Naukowa, Warszawa 2006.
- Kalicka-Diakon B., *Robert Nozick: Zasada samoposiadania i państwo*, <http://mises.pl/blog/2012/06/30/kalicka-diakon-robert-nozick-zasada-samoposiadania-i-panstwo/>.
- Kolipiński B., *Kultura planowania przestrzennego*, 2014, http://ucbs.uw.edu.pl/wp-content/uploads/Kolipins.KulturaAutor.POPR_.pdf.
- Kozyr-Kowalski S., *Zasady socjologicznej analizy własności*, <http://www.staff.amu.edu.pl/~kozyr/wlasnosc.htm>.
- Kuciński J., Z. Trzcіński, *Prawo gospodarcze. Podręcznik dla studentów ekonomii i zarządzania*, Wyd. C. H. BECK, Warszawa 2002.
- Kuniński M., *Własność i wolność*, <http://www.omp.org.pl/stareomp/indexcff1.php?module=subjects&func=viewpage&pageid=451>.
- Landreth H., D.C. Colander, *Historia myśli ekonomicznej*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- Lis S., *Własność jako kategoria ekonomiczna* [w:] *Własność*, red. T. Wawak, Wydawnictwo Informacji Ekonomicznej, Kraków 1990.
- Locke J., *Dwa traktaty o rządzie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992.
- Mierzwa Z., *Pojmowanie własności. Aspekty prawne i ekonomiczne*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 2007, nr 733.
- Miklaszewska J., *Libertariańskie koncepcje wolności i własności*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1994.
- Miłosz C., *Zniewolony umysł*, Wyd. Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1989.
- Nozick R., *Anarchia, państwo, utopia*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2010.
- Pietraszewski M., M. Kowalski, P. Głuchowski, „Tata” i siostry, http://wyborcza.pl/1,7684,2,8522184,_Tata__i_siostry.html.
- Podstawy ekonomii*, red. R. Milewski, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1998.
- Springer F., *13 pięter*, Wyd. Czarne, Wołowiec 2015.
- Springer F., *Wanna z kolumnadą. Reportaże o polskiej przestrzeni*, Wyd. Czarne, Wołowiec 2013.
- Tischner J., *Etyka solidarności oraz Homo sovieticus*, Wyd. Znak, Kraków 2005.
- Uchwała Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 czerwca 1992 roku. Sygn. akt W. 11/91, Dz.U. 1992, nr 52, poz. 250.
- Ustawa z dnia 17 maja 1989 roku o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. 1989, Nr 29, poz. 154.
- Ustawa z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, Dz.U. 2015, poz. 199, z późn. zm.